

Sygn. akt *I ACa 1105/21*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 października 2022 r.

Sąd Apelacyjny w (...) I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Mikołaj Tomaszewski

Protokolant: sekretarz sądowy Andrzej Becker

po rozpoznaniu w dniu 20 października 2022 r. w (...)

na rozprawie

sprawy z powództwa **H. T.**

przeciwko (...) **S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 2 sierpnia 2021 r. sygn. akt I C 463/18

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Mikołaj Tomaszewski

Niniejsze pismo nie wymaga podpisu własnoręcznego na podstawie § 21 ust. 4 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym.

starszy sekretarz sądowy

Joanna Forycka

UZASADNIENIE

Powódka H. T. wystąpiła z powództwem przeciwko pozwanemu (...) S.A. w W., w którym domagała się zasądzenia kwoty 74.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 16 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty, kwoty 4.379,54 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty, kwoty po 2.028 zł miesięcznie tytułem renty wyrównawczej i odszkodowawczej począwszy od dnia 1 września 2014 r. wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat oraz ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość z tytułu pogorszenia się stanu zdrowia powódki w związku ze zdarzeniem z dnia 25 sierpnia 2014 r.

Pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 2 sierpnia 2021r. Sąd Okręgowy w (...)

1. zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki H. T. kwotę 74.000zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami płatnymi od dnia 16.04.2017r. do dnia zapłaty;

2. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 72.000zł z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej i odszkodowawczej za okres od września 2014r. do września 2020r.;

3. ustalił, że pozwany będzie ponosił odpowiedzialność za wszystkie skutki zdarzenia, jakie miało miejsce w dniu 25.08.2014r. które nie ujawniły się do dnia wyroku, a które mogą ujawnić się w przyszłości;

4. w pozostałym zakresie powództwo oddalił;

5. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 11.053zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

6. nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 968,73zł tytułem zwrotu kosztów sądowych.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski Sądu I instancji:

W dniu 25 sierpnia 2014 r. na ul. (...) w Z. powódka H. T. znajdując się na przejściu dla pieszych została potrącona przez jadącego prawym pasem ruchu w kierunku ronda (...) J. L. kierującego pojazdem marki P., w wyniku czego doznała licznych obrażeń ciała.

Sprawca zdarzenia został prawomocnie skazany za spowodowanie powyższego wypadku wyrokiem Sądu Rejonowego w (...) z dnia 22 maja 2015 r. w sprawie (...)

W momencie zdarzenia pojazd sprawcy posiadał obowiązkowe ubezpieczenie OC u strony pozwanej.

Bezpośrednio po wypadku powódka została przetransportowana na Oddział (...)Urazowy Wojewódzkiego Szpitala (...) w Z., gdzie rozpoznano u niej złamanie otwarte wieloodłamowe III A trzonu kości piszczelowej i strzałkowej prawej, złamanie wieloodłamowe bliższego odcinka kości ramiennej prawej, złamanie żebra V lewego i stłuczenie płuca lewego.

W tym samym dniu przeprowadzono u powódki operację prawej kończyny dolnej polegającą na opracowaniu chirurgicznym rany urazowej, repozycji złamania ze stabilizacją gwoździem śródszpikowym ryglowanym. W dniu 8 września 2014 r. powódka przeszła kolejną operację prawej kończyny dolnej w postaci krwawej repozycji złamania ze stabilizacją płytką P..

W dniu zaś 25 września 2014 r. przeprowadzono zabieg pobrania i pokryciu ubytku skóry podudzia przeszczepem skóry pośredniej grubości.

Wszystkie zabiegi operacyjne przebiegły bez powikłań i w dniu 3 października 2014 r. powódka w stanie ogólnym dobrym została wypisana do domu z zaleceniami w postaci zakazu chodzenia, kontroli w poradni ortopedycznej w dniu 8 października 2014 r. i 28 października 2014 r. oraz wykonywaniem ćwiczeń usprawniających. Powódka otrzymała również skierowanie na Oddział rehabilitacji.

W dniu 30 października 2014 r. powódka została przyjęta na Oddział Rehabilitacyjny (...) w Ś., celem leczenia usprawniającego. Przy przyjęciu powódka zgłaszała bóle prawej górnej kończyny zwłaszcza ramienia, bóle podudzia prawego oraz obrzęk podudzia i prawej stopy.

W trakcie pobytu powódki na oddziale stosowano leczenie w postaci zabiegów fizykalnych, ćwiczeń usprawniających. Mimo zastosowanego leczenia usprawniającego powódka nadal zgłaszała bóle podudzia prawego oraz bóle stawu ramiennego prawego, chociaż zwiększył się zakres ruchów tego stawu. Powódka poruszała się przy pomocy 2 kul łokciowych z częściowym obciążeniem kończyny dolnej prawej. W dniu 20 listopada 2014 r. powódka została wypisana ze szpitala w stanie ogólnym dobrym z zaleceniem kontynuowania wyuczonych ćwiczeń.

W okresie od 14 października 2015 r. do 16 października 2015 r. powódka była hospitalizowana w (...) Ośrodku (...) im. dr L. W. (...) w Ś. w związku z dolegliwościami bólowymi piszczeli prawej celem leczenia operacyjnego.

W dniu 15 października 2015 r. powódka przeszła zabieg operacyjny w postaci dynamiozacji gwoździa śródszpikowego z piszczeli prawej. W dniu następnym powódka została wypisana do domu, z zaleceniem chodzenia w asekuracji kul łokciowych przez 5-7 dni z pełnym obciążeniem operowanej kończyny, wykonywania wyuczonych ćwiczeń oraz kontroli w (...) celem usunięcia szwów.

Powódka od 16 grudnia 2016 r. pozostawała pod kontrolą (...) w Z., a od 22 kwietnia 2015 r. do 30 maja 2017 r. (...) w Ś..

W okresie od 22 lipca 2017 r. do 12 sierpnia 2017 r. powódka przebywała na leczeniu sanatoryjnym w S. w związku z doznanymi urazami kończyny dolnej.

W dniu 29 stycznia 2018 r. powódka została przyjęta do (...) Centrum (...) im. dr. (...) sp. z o.o. w Ś. celem usunięcia zespolenia z podudzia prawego po złamaniu i leczeniu operacyjnym, który to zabieg odbył się w dniu 30 stycznia 2018 r. Następnego dnia powódka po zmianie opatrunku została wypisana do domu z zaleceniami. W toku postępowania likwidacyjnego strona pozwana przyjęła odpowiedzialność za skutki wypadku i decyzją z dnia 13 marca 2015 r. przyznała powódce kwotę 26.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwotę 811,01 zł z tytułu zwrotu kosztów leczenia, kwotę 302,40 zł z tytułem zwrotu kosztów dojazdu i kwotę 1.206,72 zł tytułem odszkodowania za zniszczone rzeczy.

Powódka w piśmie z 23 marca 2017 r. wezwała stronę pozwaną do zapłaty dodatkowej łącznej kwoty 181.382,00 zł, na którą to sumę składała się kwota 174.000,00 zł z tytułu zadośćuczynienia, 4.868,00 zł z tytułu odszkodowania za poniesione koszty leczenia. Nadto powódka domagała się przyznania na jej rzecz renty uzupełniającej w wysokości 2.500 zł miesięcznie. Jednocześnie powódka oznaczyła termin do spełnienia ww. roszczeń tj. do dnia 15 kwietnia 2017 r.

Decyzją z dnia 19 lipca 2017 r. strona pozwana przyznała dodatkową kwotę w wysokości 236 zł za poniesione koszty leczenia, kwotę 2.788,80 zł z tytułu sprawowanej opieki oraz ryczałt w kwocie 200 zł na koszty dojazdów.

Do dnia dzisiejszego powódka nie pogodziła się ze skutkami wypadku zwłaszcza, że przed zdarzeniem była sprawną i aktywną osobą. Nawet wypadek z przed 18 lat gdy spadła ze schodów, w wyniku czego złamała kręgosłup nie przeszkodził jej do szybkiego powrotu do zdrowia. Powódka po złamaniu kręgosłupa w przeciągu roku wróciła do pełnej sprawności, a nawet zrezygnowała z renty rehabilitacyjnej, aby powrócić jak najszybciej do pracy. Codziennie po pracy gimnastykowała się przez około 45 minut, jeździła rowerem, chodziła z kijkami. Nadto pracowała z ochotą w ogródku u córki w W.. Do tego przed wypadkiem powódka organizowała co niedzielę rodzinne obiady, na które zapraszała swoje dzieci, zięciów i wnuki.

Aktualnie powódka jest osobą niepełnosprawną. Ma nieruchomą stopę i odczuwa dolegliwości bólowe ze strony stawu skokowego. Odczuwa nadto ból w podudziu w miejscu, gdzie doszło do złamania otwartego. Odczuwa również dolegliwości ze strony kolana z uwagi na usunięcie druta, który był założony po wypadku. W związku z odczuwanymi dolegliwościami bólowymi powódka przyjmuje leki przeciwbólowe (I. max) oraz korzysta z maści przeciwbólowych, którymi smaruje nogę. W prawym ramieniu ma 4 druty, co skutkuje ograniczoną ruchomością prawej ręki. Są sytuacje, w których jej prawa ręka staje się bezwładna. Nie może m.in. podnieść jej do góry, ani też dźwigać ciężarów, czy nosić zakupów. Z uwagi na kręgosłup nie może w ogóle dźwigać. Od wypadku odczuwa zawroty głowy i bóle głowy.

Z uwagi na nieprawidłowe chodzenie po zdarzeniu (chęć asekuracji złamanej nogi) powódka obecnie kuleje. Z uwagi na doznane obrażenia powódka ma problemy z codziennymi czynnościami domowymi. Nie może umyć okien, wytrzeć dywanów. Ma także problemy żeby odkurzyć. Wchodzenie na 4 piętro sprawia jej trudność, a w bloku, w którym mieszka powódka nie ma windy. Stara się jednak wychodzić z domu jak najczęściej, przy czym wybiera miejsca gdzie są ławki, aby mogła odpocząć. Gdy jest jednak ślisko nie wychodzi wcale w obawie, że się przewróci. Przestała również organizować co niedzielne obiady. Powódka przed wypadkiem prowadziła kiosk ruchu od poniedziałku do soboty. Pracę rozpoczynała o 6:00 a kończyła o 16:00. Sama ściągała kraty, przenosiła kartony z gazetami. Praca w kiosku wymagała od niej pełnej sprawności fizycznej. Przed wypadkiem łączne dochody powódki z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej oraz emerytury, którą pobierała od 60 roku życia wynosiły około 3.000 zł miesięcznie. Dochody te wystarczały powódce na życie oraz pomoc rodzinie oraz zakup prezentów dla wnuków. Po wypadku powódka nie wróciła już do pracy.

W 2011 r. dochód powódki z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej wyniósł 19.090,77 zł. W 2012 r. było to już 21.752,09 zł, a w 2013 r. jedynie 14.195,23 zł. Natomiast do września 2014 r. zaledwie 6.458,33 zł.

Aktualnie powódka otrzymuje jedynie emeryturę w kwocie 1.650 zł miesięcznie. Oprócz emerytury nie otrzymuje żadnych innych świadczeń. Korzysta natomiast z pomocy materialnej i finansowej swoich dzieci, które kupują jej żywność, chemie oraz opłacają leczenie. Nie stać ją już na robienie prezentów dla wnuków.

W wyniku wypadku z dnia 24 sierpnia 2014 r. powódka doznała:

- stłuczenia podudzia prawego ze złamaniem otwartym III A wieloodłamowym trzonu kości piszczelowej i strzałkowej powikłane zrostem opóźnionym, skutkujące trwałym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 20%
- stłuczenia ramienia prawego ze złamaniem wieloodłamowym trzonu kości ramiennej w odcinku bliższym, skutkujący trwałym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 10%;
- stłuczenia klatki piersiowej ze złamaniem żebra V po stronie lewej i stłuczeniem płuca lewego, skutkującego trwałym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 10%;
- potłuczenia ogólne.

Łączny trwały uszczerbek na zdrowiu powódki w wyniku wypadku wynosi 40%.

Diagnostyka i przeprowadzone leczenie powódki odbywało się w sposób jak najbardziej prawidłowy, zgodny z aktualną wiedzą i sztuką medyczną. Obecnie brak jest możliwości powrotu powódki do zdrowia sprzed wypadku.

Przeprowadzone leczenie okazało się skuteczne. Uzyskano stosunkowo dobry efekt leczniczy. W okresie powypadkowym po wypisaniu powódki ze szpitala do domu powódka wymagała pomocy ze strony osób trzecich w wymiarze około 3-4 godzin dziennie przez okres około 2-3 miesięcy, a po tym okresie przez następne 2-3 miesiące przez okres około 1-2 godzin na tydzień. Po tym okresie powódka nie wymagała dalszej opieki i w chwili obecnej również nie wymaga opieki osób drugich.

Sam uraz oraz okres bezpośrednio po nim i dalszy okres leczenia w ciągu kilku do kilkunastu tygodni wiązały się z dolegliwościami bólowymi i cierpieniem powódki o początkowo znacznym a następnie mniejszym natężeniu. Natomiast dalszy okres leczenia powódki powyżej kilkunastu tygodni od wypadku powinien być i tak się dzieje okresem zdecydowanie z mniejszymi dolegliwościami bólowymi.

Stan zdrowia powódki jest stanem utrwalonym, nie rokującym dalszej poprawy. Powódka po upływie 6 lat od wypadku nie wymaga dalszego leczenia w zakresie chirurgii ogólnej, ortopedii i traumatologii narządu ruchu. Stan zdrowia powódki można uznać za stabilny a proces terapeutyczny za praktycznie zakończony. Dalsze leczenie nie zmieni

istniejącego stanu zdrowia powódki. Możliwe jest natomiast odczuwanie dolegliwości bólowych przez powódkę i w takich okolicznościach okresowo stosowanie leków przeciwbólowych ma pełne uzasadnienie.

Nie przewiduje się innych dalszych następstw doznanego urazu.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, iż żądanie pozwu zasługuje na uwzględnienie w części.

W związku z tym, że powódka żądaniem pozwu domagała się zwrotu kosztów leczenia, a także przyznania renty wyrównawczej z tytułu niezdolności do pracy, ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość oraz sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powstałą w następstwie zdarzenia wywołanego ruchem pojazdu mechanicznego, którego posiadacz był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej materialnoprawna podstawa rozstrzygnięcia niniejszej sprawy tkwi w przepisach art. 436§1 k.c., art. 444§1 i 2 k.c, art. 445§1 k.c., art. 189 k.p.c. oraz art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) (Dz. U. Nr 94, poz. 959 ze zm.).

Okolicznością bezsporną pomiędzy stronami pozostaje odpowiedzialność strony pozwanej za skutki wypadku z dnia 25 sierpnia 2014 r. Wynika to zarówno z prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w (...) z dnia 22 maja 2015 r., jak i z faktu, że strona pozwana w toku postępowania likwidacyjnego przyjęła na siebie odpowiedzialność za skutki wypadku wypłacając powódce odpowiednie świadczenie pieniężne. Sąd, uwzględniając wszystkie okoliczności przedmiotowej sprawy uznał, iż odpowiednią sumą pieniężną czyniącą zadość krzywdzie doznanej przez powódkę jest łączna kwota 100.000,00 zł, albowiem doznane przez nią cierpienia fizyczne jak i psychiczne nie budzą wątpliwości. Przy ustalaniu sumy pieniężnej, która czyniłaby zadość doznanej przez powódkę krzywdy Sąd wziął również pod uwagę dotychczasowy sposób życia powódki, jej sytuację osobistą i majątkową. W związku z powyższym Sąd przyznał łączną kwotę 100.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę jakiej doznała powódka w związku ze zdarzeniem z dnia 25 sierpnia 2014 r.

W zakresie zgłoszonego roszczenia o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki renty wyrównawczej, w ocenie Sądu Okręgowego żądanie to okazało się uzasadnione co do zasady, lecz nie co do wysokości.

Podstawę prawną żądania w tym zakresie stanowi przepis art. 444 § 2 k.c., zgodnie z którym, w sytuacji, gdy na skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej, albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. W niniejszej sprawie nie ulega wszakże najmniejszej wątpliwości, że wskutek doznanych urazów powódka całkowicie utraciła zdolność zarobkowania, a stan ten jest następstwem urazów doznanych wskutek wypadku z dnia 25 sierpnia 2014 r. Powódka po wypadku z uwagi na doznane obrażenia nie powróciła do prowadzenia kiosku ruchu, jak miało to miejsce przed 25 sierpnia 2014 r., a w konsekwencji utraciła dodatkowe źródło dochodu. Jak wynika zaś z przedłożonych przez nią zeznań podatkowych za lata 2011-2013 r. średni miesięczny dochód powódki z prowadzonej działalności gospodarczej wyniósł około 1531,56 zł. Przy czym podkreślić należy, że w całym 2013 r. średni dochód powódki z tego tytułu to tylko 1.191,26 zł, zaś od stycznia 2014 r. do września 2014 r. już tylko 717,59 zł.

Przyjmując zatem, iż gdyby nie doszło do zdarzenia wyrządzającego szkodę, powódka mogłaby dalej prowadzić działalność gospodarczą w postaci kiosku ruchu przez jeszcze około 6 lat, a więc do września 2020 r. (72 miesiące). We wrześniu 2020 r. powódka osiągnęła bowiem 70 lat i trudno przyjąć by w tym wieku powódka była nadal czynna zawodowo. Trudno też przyjąć, żeby dochody z prowadzonej przez powódkę działalności gospodarczej przez powyższy okres wynosiły kwotę 2.028.00 zł. W ocenie Sądu realnym dochodem mając na uwadze złożone przez powódkę zeznania podatkowe za lata 2011-2014 r. byłaby kwota 1.000 zł i taką też kwotę Sąd przyjął. Zatem wyliczenie należnej powódce skapitalizowanej renty przedstawia się następująco 72 miesiące (od września 2014 r. do września 2020) x 1.000 zł utraconego dochodu, co daje łączną kwotę 72.000 zł straty powódki z tytułu nieosiągniętych zarobków. Taką też kwotę Sąd zasądził w punkcie 2 wyroku.

W pozostałym zakresie żądanie powódki w tym zakresie podlegało oddaleniu jako niezasadne, o czym orzeczono w punkcie 4 wyroku. Przede wszystkim powódka w żaden sposób nie wykazała, żeby w wyniku wypadku zwiększyły się jej koszty utrzymania, a w szczególności, żeby koszty rehabilitacji były związane z doznanymi w wypadku obrażeniami. Z opinii biegłego ortopedy wynika bowiem wprost, że leczenie powódki uległo zakończeniu i obecnie nie wymaga ona rehabilitacji ani innego leczenia. Tym samym nie można uznać, żeby rehabilitacja na którą uczęszczała powódka związana była z doznanymi przez nią obrażeniami w wypadku z dnia 25 sierpnia 2014 r. O odsetkach od zasądzonej kwoty 72.000 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od września 2014 r. do września 2020 r. Sąd zasądził na podstawie 481 § 1 k.c., od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Powódka domagała się również ustalenia, że strona pozwana będzie ponosić odpowiedzialność za mogące ujawnić się w przyszłości skutki szkody, jakiej doznała w dniu 25.08.2014r. (w uzasadnieniu Sądu Okręgowego omyłkowo wskazano datę 8 stycznia 2020 r. Żądanie takie należy uznać za dopuszczalne. W myśl art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny jako przesłanka powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa jest kategorią prawa materialnego. Podkreślić należy, że merytoryczne badanie zasadności powództwa poprzedzone być musi wykazaniem przez powódkę, że ma ona interes prawny w ustaleniu istnienia lub nie istnienia prawa lub stosunku prawnego.

W ocenie Sądu, powódce przysługiwało w stosunku do strony pozwanej roszczenie o ustalenie odpowiedzialności na przyszłość strony pozwanej za skutki zdarzenia z dnia 25 sierpnia 2014 r.

Wprawdzie jak wynikało z opinii biegłego ortopedy A. B. obecnie nie przewiduje się innych dalszych następstw doznanego urazu, gdyż leczenie powódki w zasadzie zostało zakończone, a jej stan zdrowia można uznać za stabilny, to niemniej jednak powódka wymaga okresowych wizyt kontrolnych. Co więcej powódka w dalszym ciągu odczuwa dolegliwości bólowe, ze strony kończyn, które uległy obrażeniom, a przy tym sam biegły stwierdził stan zdrowia powódki jest stanem utrwalonym nie rokującym dalszej poprawy. Zważywszy zatem na wiek powódki, odczuwane przez nią do dzisiaj dolegliwości oraz brak realnych szans na poprawę stanu zdrowia, nie jest wykluczone wystąpienie nieujawnionych jeszcze następstw wypadku - tym bardziej, że także biegły jednoznacznie tego nie wykluczył - których związek z obrażeniami doznanymi w wypadku, będzie wymagał jednak udowodnienia. W ocenie Sądu uzasadniało to uwzględnienie powództwa również w zakresie tego żądania, o czym Sąd orzekł w punkcie 3 wyroku. Sąd Okręgowy oddalił w całości powództwo o zwrot kosztów leczenia oraz odszkodowanie za rzeczy zniszczone w wypadku.

Powyższy wyrok w punkcie 2 co do kwoty 46.080 zł, w punkcie 3 w całości, jak również co do orzeczenia o kosztach zaskarżył apelacją pozwany, który powołując się na naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 444§ 2 kc, 6 kc w zw. z art. 232 kpc w zw. z art. 278 kpc oraz naruszenie prawa procesowego w postaci art. 233§ 1 kpc i art. 189 kpc wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 2 poprzez oddalenie powództwa co do kwoty 46.080 zł z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, w punkcie 3 i oddalenie w tym zakresie powództwa zmianę rozstrzygnięcia w punktach 5 i 6 i orzeczenie o kosztach stosownie do wyniku procesu ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Sąd Okręgowy na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, ocenionego bez przekroczenia granic określonych treścią art. 233§1 kpc dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych oraz trafnie określił ich prawne konsekwencje. Ustalenia te oraz ich prawną ocenę Sąd Apelacyjny podziela, przyjmując je jako własne.

Nie zachodzi zarzucane w środku odwoławczym naruszenie art. 189 kpc przez błędne zastosowanie polegające na ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku powódki z 25 sierpnia 2014r. jakie mogą się pojawić w przyszłości dla zdrowia powódki, podczas gdy w ocenie skarżącego powódka nie miała w tym zakresie interesu prawnego.

Na wstępie należy wskazać, że w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 r., III CZP 34/69 (OSNC 1970, Nr 12, poz. 217), mającej moc zasady prawnej, zostało przyjęte, że w sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia zasądzenie określonego świadczenia nie wyłącza jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia. W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy wskazał, że wykładnia funkcjonalna art. 189 k.p.c. przemawia za przyjęciem interesu prawnego w ustaleniu, jeżeli istnieje jakaś obiektywna niepewność stanu prawnego; przykładowo, interes taki może istnieć, mimo możliwości dochodzenia świadczenia z danego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają dalsze skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest na razie aktualne. Dotyczy to zwłaszcza szkód na osobie, gdyż szkody te nie zawsze powstają jednocześnie ze zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia. Poszkodowany z reguły nie może w chwili wszczęcia procesu dochodzić wszystkich roszczeń, następstwa bowiem uszkodzenia ciała są najczęściej wielorakie i wywołują skutki, których dokładnie nie można określić ani przewidzieć. Swoistość szkód na osobie, które występują często po upływie dłuższego czasu, oraz nieprzekraczalny dziesięcioletni termin przedawnienia roszczeń majątkowych przemawiają za przyjęciem, że dochodząc określonych świadczeń odszkodowawczych powód może jednocześnie - na podstawie art. 189 k.p.c. - domagać się ustalenia odpowiedzialności pozwanego za ewentualną szkodę, jaka może wyniknąć dlań w przyszłości. Wskazując na korzyści płynące dla poszkodowanego z wyroku uwzględniającego powództwo o ustalenie, Sąd Najwyższy podkreślił, że zapobiega ono także trudnościom dowodowym związanym z upływem długiego czasu, ustalenie bowiem w sentencji wyroku odpowiedzialności dłużnika za szkody mogące powstać w przyszłości wiąże raz na zawsze sąd i strony, chyba że wyrok zawierający takie ustalenie zostanie obalony.

Z dniem 10 sierpnia 2007 r. weszła w życie ustawa z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, poz. 538), która wprowadziła art. 442¹ k.c., przewidujący w § 3, że w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Zasła wówczas konieczność rozważenia wpływu tego uregulowania na żądanie ustalenia.

W uchwale z dnia 24 lutego 2009 r., III CZP 2/09 Sąd Najwyższy stwierdził, że pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości.

Wyjaśnił, że w stanie prawnym wprowadzonym przez art. 442¹ można zasadnie twierdzić, że wyeliminowane zostało jedynie niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta się ujawniła. Wprowadzenie uregulowania, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie rozpoczyna się z chwilą dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia (bo tak należy odczytać § 3 art. 442¹ k.c.) oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie, prowadząc do powstania (zaktualizowania się) odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia.

Jednak drugi, czy kolejny proces odszkodowawczy może zatem toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Trudności dowodowe z biegiem lat narastają, a przesądzenie w sentencji wyroku zasądzającego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, zwalnia powoda (poszkodowanego) z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym taka odpowiedzialność już ciąży.

W wyroku z dnia 11 marca 2010 r., IV CSK 410/09 Sąd Najwyższy przychylił się do tego poglądu i przytoczonych na jego poparcie argumentów. Stanowiska te podzielił także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 sierpnia 2012 r., I CSK 40/12 oraz z dnia 11 stycznia 2019 r. V CSK 558/17.

Nie można z całą pewnością wykluczyć, że stan zdrowia powódki może w przyszłości ulec dalszemu pogorszeniu.

Z opinii w zakresie chirurgii ogólnej oraz ortopedii i traumatologii narządu ruchu sporządzonej przez biegłego A. B. wynika, że biegły „nie podejrzewa” aby u powódki mogły pojawić się w przyszłości inne niż wskazane w następstwa wypadku powódki.

Biegły nie wykluczył tego zatem z całą stanowczością.

Mając przy tym na uwadze wskazaną w opinii okoliczność, że powódka w wyniku doznanych w wypadku obrażeń znacznie utyka na prawą stronę, nie sposób też uznać, by w przyszłości nie mogły w stanie zdrowia powódki pojawić się ujemne następstwa tego stanu rzeczy np. schorzenia kręgosłupa, stawów kolanowych, czy też stawu biodrowego.

Nie zachodzi także zarzucane w środku odwoławczym naruszenie art. 233 § 1 kpc.

W ramach tego zarzutu skarżąca zarzuca bowiem dokonanie błędnych sprzecznych z materiałem dowodowym ustaleń faktycznych.

Tak sformułowany zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest oczywiście chybiony. Przepis ten wyraża jedną z podstawowych zasad procesu cywilnego tj. zasadę swobodnej oceny dowodów, stanowiąc, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Naruszenie tego przepisu może więc polegać na tym, iż sąd z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów przyjął za wiarygodny określony dowód lub też odmówił wiarygodności konkretnemu dowodowi. Strona, która podnosi taki zarzut musi przy tym wykazać, o jaki konkretnie dowód chodzi i na czym polega przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów.

Tymczasem zarzuty apelacji podnoszone w ramach naruszenia tego przepisu nie dotyczą dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny dowodów.

Wbrew zarzutom apelacji nie sposób przy tym uznać, by Sąd Okręgowy dokonał wadliwych ustaleń faktycznych przez przyjęcie, że powódka mogłaby do 70-tego roku życia uzyskiwać dochód z prowadzenia kiosku w wysokości 1.000zł miesięcznie.

Nie budzi bowiem zastrzeżeń stanowisko Sądu Okręgowego co do tego, że powódka, która przed wypadkiem była osobą aktywną i „dorabiała” do emerytury prowadząc przedmiotowy kiosk, mogłaby kontynuować działalność gospodarczą do czasu osiągnięcia wskazanego wyżej wieku.

Dowolne jest twierdzenie apelacji jakoby górną granicą możliwości prowadzenia przez powódkę przedmiotowej działalności było osiągnięcie wieku 67 lat.

Nie sposób uznać za sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i racjonalnego rozumowania założenia, że zdrowa, prowadząca aktywny tryb życia osoba, która nie ukończyła 70-roku życia może, mimo wynikających z takiego wieku ograniczeń, prowadzić tego rodzaju działalność.

Doświadczenie życiowe pokazuje bowiem, że taką działalność często prowadzą właśnie osoby starsze, które podobnie jak to czyniła powódka, w ten sposób uzyskują dodatkowe dochody ponad otrzymywane świadczenia z ubezpieczenia społecznego.

Wskazuje to, że prowadzenie takiego przedsięwzięcia nie jest związane z jakimś ponadstandardowym wysiłkiem fizycznym.

Brak jest także podstaw do kwestionowania stanowiska Sądu Okręgowego co do przyjęcia wysokości możliwych do uzyskania dochodów z tej działalności.

Akcentowana w apelacji okoliczność, że przedsiębiorstwo (...) ma problemy finansowe nie daje podstawy do ustalenia na tej podstawie, że nierentowne jest prowadzenie wszystkich tego rodzaju kiosków.

Oczywiście zauważalne jest zjawisko kurczenia się ilości tych placówek handlowych, lecz z drugiej strony są i takie, które nadal funkcjonują w dotychczasowych lokalizacjach.

Nawet z dołączonego do apelacji materiału prasowego o cmentarzysku kiosków (...) wynika, że trafiają tam kioski „z miejsc nierentownych” i w ramach optymalizacji będą one stawiane w innych miejscach.

W tym kontekście należy podnieść, że kiosk w miejscu prowadzonym przez powódkę przed wypadkiem nadal w tej lokalizacji funkcjonuje, co wynika ze zdjęć dołączonych do odpowiedzi na apelację.

Należy zatem założyć, że także sytuacja na lokalnym rynku pozwalałaby na prowadzenie tej działalności w dalszym ciągu przez powódkę.

Odnosnie do możliwych do uzyskania przez powódkę dochodów skarżący akcentuje, jakoby w 2014r. powódka uzyskiwała z tej działalności dochód w wysokości 720 zł miesięcznie.

Trzeba zatem zauważyć, że z ustaleń Sądu Okręgowego wynika wysokość dochodu osiągnięta przez powódkę do września 2014r. wyniosła 6.458 zł.

Jednak powódka nie prowadziła tej działalności już od 25.08.2014r., kiedy uległa wypadkowi komunikacyjnemu i w konsekwencji dochód w przeliczeniu na miesiąc działalności wyniósł 810 zł.

Należy mieć na uwadze, że początek roku szkolnego a także okres świąteczno-noworoczny są okresami, w których notuje się zwiększony ruch w handlu, także w branży, w której działalność prowadziła powódka.

Tymczasem powódka z uwagi na skutki deliktu nie mogła już prowadzić w tym okresie swojego kiosku.

Jak to już wskazano kiosk ten jest nadal prowadzony przez inną osobę i trudno byłoby przyjąć, że uzyskiwany z tej działalności dochód jest niższy niż 1000zł miesięcznie.

Wszak dochód niższy od tej kwoty nie satysfakcjonowałby zdecydowanej większości aktywnych zawodowo osób, które zamiast tego mogłyby poszukać bardziej intratnego zajęcia zarobkowego zamiast prowadzić tak mało rentowne przedsięwzięcie.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 6 kc w zw. z art. 232 kpc w zw. z art. 278 kpc poprzez błędne przyjęcie, że powódka wykazała zasadność powództwa w zakresie wysokości dochodzonej renty z tytułu niezdolności do pracy podczas, gdy do dokonania takich ustaleń wymagane są wiadomości specjalne, które posiada jedynie biegły z dziedziny rachunkowości i księgowości.

Na wstępie zwrócić należy uwagę, że przepis art. 6 k.c. dotyczy jedynie negatywnych skutków związanych, w myśl przepisów prawa cywilnego, z nieudowodnieniem przez stronę faktów, z których wywodzi ona skutki prawne (aspekt materialnoprawny rozkładu ciężaru dowodu). Poza jego dyspozycją pozostaje natomiast aspekt procesowy, w tym m.in. kwestia, czy strona wywiązała się z obowiązku udowodnienia faktów, z których wywodzi określone skutki prawne.

Obowiązek wykazania wysokości utraconych w wyniku deliktu dochodów niewątpliwie obciążał powódkę i Sąd Okręgowy tej zasady nie naruszył.

Nie sposób też zgodzić się z twierdzeniem apelacji, że do ustalenia wysokości tych dochodów konieczna była opinia biegłego ze wskazanej wyżej dziedziny.

Analiza zeznań podatkowych powódki za okres prowadzenia przez nią działalności gospodarczej dla ustalenia wysokości osiągniętego dochodu nie wymagała bynajmniej wiadomości specjalnych, istotne dla sprawy informacje wynikały wprost z tych dokumentów.

Ustalenie odszkodowania z tytułu utraconych dochodów z uwagi na niemożność prowadzenia przedsiębiorstwa opiera się na założeniach hipotetycznych i ściśle udowodnienie tej okoliczności jest niewątpliwie utrudnione.

W tego rodzaju sprawach dopuszczalne jest stosowanie art. 322 kpc, zgodnie

z którym jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe, nader utrudnione lub oczywiście niecelowe, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

W niniejszej sprawie powódka wykazała podstawę odpowiedzialności pozwanego a także wysokość dochodów uzyskiwanych z prowadzenia kiosku w okresach poprzedzających czyn niedozwolony.

Przyjęcie w oparciu o przedstawione powyżej założenia, że dochody powódki wynosiłyby z tego tytułu kwotę 1.000zł nie narusza wskazanego przepisu.

Stosownie do powyższych wskazań nie zachodzi zatem w sprawie naruszenie art. 442 § 2 kc przez przyjęcie, że powódka mogłaby prowadzić działalność gospodarczą do osiągnięcia 70-tegoroku życia oraz, że wysokość należnego jej świadczenia wynosić powinna 1000 zł w skali miesięcznej.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu w instancji odwoławczej znajdowało oparcie w art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 kpc oraz § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Mikołaj Tomaszewski

Niniejsze pismo nie wymaga podpisu własnoręcznego na podstawie § 21 ust. 4 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym.

starszy sekretarz sądowy

Joanna Forycka